

Premier Kirgistanu w Moskwie

W trakcie przeprowadzonych 18 marca w Moskwie rozmów z premierem Rosji Władimirem Putinem premier Kirgistanu Ałmazbek Atambajew uzyskał zapewnienie, że Rosja udzieli Biszkekowi wsparcia gospodarczego. Jego ceną ma być jednak przekazanie spółkom rosyjskim udziałów w kirgiskich aktywach gospodarczych. Ograniczona skala obiecanej pomocy oraz jej stosunkowo wysoka cena potwierdzają, że poparcie Rosji dla władz w Biszkeku ma charakter warunkowy i doraźny.

W czasie spotkania Władimir Putin zadeklarował zniesienie ceł wywozowych na rosyjskie produkty naftowe eksportowane do Kirgistanu oraz udzielenie kredytu w wysokości 30 mln USD. Cła zostały wprowadzone na początku kwietnia 2010 jako retorsja wymierzona w nielojalny wobec Kremla reżim Kurmanbeka Bakijewa, następnie zniesione 1 stycznia br. w wyniku długotrwałych zabiegów nowych władz oraz ponownie wprowadzone 15 lutego. W zamian za pomoc Biszkek odsprzeda Gazpromowi 75% udziałów spółki gazowej Kyrgyzgaz oraz przekaże Rosji 48% udziałów zakładu zbrojeniowego Dastan (wedle niepotwierdzonych informacji mającego produkować m.in. elementy torpedy WA-111 Szkwał). W przypadku drugiej spółki oznacza to, że strona rosyjska formalnie nie będzie posiadać pakietu większościowego, jednak ze względu na nieprzejrzystą strukturę własności trudno stwierdzić, kto w praktyce będzie ją kontrolował.

Zgadzając się na ponowne zniesienie ceł eksportowych (powodujących w Kirgistanie znaczące podwyżki cen paliw) oraz udzielając kredytu Rosja pomaga rządowi w Biszkeku częściowo uśmierzyć rosnące napięcie na tle socjalnym wywołane skrajnie trudną sytuacją gospodarczą kraju. Pomoc Moskwy ma jednak charakter krótkoterminowy, a dalsze posunięcia Rosji wobec Kirgistanu i personalnie premiera Atambajewa (planującego start w wyborach prezydenckich pod koniec roku) będą zapewne uzależnione od lojalności władz kirgiskich wobec Kremla. <MMat>